

polecane przez
egzaminatorów

**pewniak
na teście**

Lewis Carroll

Alicja w Krainie Czarów



GREG
WYDAWNICTWO EDUKACYJNE

Autor:
Lewis Carroll

Tytuł:
Alicja w Krainie Czarów

Przekład:
Magdalena Machay

Autorka opracowania:
Katarzyna Cwiękała

Korekta:
**Agnieszka Antosiewicz
Paulina Roszak-Niemirska
Maria Zagnińska**

Projekt okładki:
Aleksandra Zimoch

Ilustracje:
John Tenniel

Ilustracja na okładce:
Alica in Wonderland, Pushkin/Shutterstock.com

ISBN 978-83-7517-810-4

Wydanie III rozszerzone

Copyright by Wydawnictwo GREG®

2026

Wydawnictwo GREG®
31-979 Kraków, ul. Klasztorna 2B
tel. 12 680 15 50
greg.pl

Księgarnia internetowa: greg.pl

Znak firmowy GREG®
zastrzeżony w Urzędzie Patentowym RP.

Wszystkie prawa zastrzeżone.
Żadna część niniejszej publikacji nie może być reprodukowana
lub przedrukowana bez pisemnej zgody Wydawnictwa GREG®.

Skład i łamanie:
BROS

Leniwym, złotym popołudniem

*Leniwym, złotym popołudniem
Żeglujemy powoli,
A wiosło mało wprawną rączką
Po wodzie się gramoli.
Nie wiadomo, gdzie dołyniemy,
Bo dłoń steru się boi.*

*Okrutna Triado, w złej godzinie
Bajek chcesz w tym ukropie,
Który powstrzymał wszelkie ruchy,
Ba, język zabrał mowie.
Ale cóż począć wobec Triady,
Która w jednej tkwi zmowie.*

*Wiem Prima temat podejmuje,
Każe bajkę zaczynać.
Potem Secunda też z nadzieją
Prosząc, łypie oczyma.
Tertia wtrąca swoje trzy grosze –
To przerwy jest przyczyna.*

*Nagle cała gromada milknie,
Bo dziecko się pojawia.
W sennej krainie wyobraźni
Z fantazją się rozprawia.
Kraina Czarów wszystkich zwabi,
Niech zacznie się zabawa.*

*Lecz gdy historii błędne ścieżki
Na pustynny trafią szlak,
Szukając natchnienia jak wody,
Opowieści dalszej brak
Bardzo smuci miłe słuchaczki.
„Chcemy jeszcze” – mówią tak.*

*Tak się narodziła ta bajka
Linijka po linijce,
Ale te dziwne wydarzenia
Powoli zapomnijcie.
Do domu już nam wracać pora,
By umknąć nocy wilczej.*

*Alicjo! W delikatne dłonie
Weź tę oto bajeczkę.
Wsuń głęboko pod swą poduszkę
I zawiąż na wstążeczkę.
Niech tam leży, by przypominać
Tę dziecięcą wycieczkę.*

ROZDZIAŁ I. PRZEZ KRÓLICZĄ NORĘ

Miejsce akcji
w świecie rze-
czywistym –
brzeg rzeki

Pierwsze
spotkanie Alicji
z Białym
Królikiem

Alicji, niemającej nic do roboty, zaczynało się nużyć siedzenie obok własnej siostry na brzegu. Raz czy może dwa razy spojrzała do książki, którą właśnie czytała jej siostra, ale nie było tam ani obrazków, ani dialogów, więc Alicja pomyślała: „Na komu taka książka? Bez obrazków i dialogów”.

Siedząc, rozmyślała sobie tak, na ile tylko to było możliwe, bo upalny dzień nie tylko ją usypiał, ale także i trochę ogłupiał. Czy przyjemność robienia wianuszka ze stokrotek warta jest kłopotu ich zbierania? Aż tu nagle Biały Królik o różowych oczach przebiegł obok niej.

Nie było w tym nic szczególnego i Alicja również się nie zdziwiła, gdy Królik mruknął do siebie: „Ojej, ojej! Spóźnię się!” Kiedy myślała o tym później, przyszło jej do głowy, że powinna się nad tym zastanowić, ale i wtedy wszystko wydało się zupełnie naturalne. W momencie jednak, kiedy Królik wyciągnął z kieszeni kamizelki zegarek, spojrzął na niego i pospieszył dalej, Alicji przemknęło przez myśl, że nigdy wcześniej nie widziała królika w kamizelce ani z ukrytym w niej zegarkiem. Tak też, płonąc z ciekawości, ruszyła za nim, pędząc przez pole. Udało jej się dojrzeć, jak królik wskakuje do nory pod żywopłotem.

Niewiele myśląc, Alicja wlaźła do dziury, nie zastanawiając się nawet, jak się stamtąd zdoła wydostać.



Królicza nora, niczym tunel, wiodła prosto i potem nagle ostro skręcała w dół. Tak ostro, że Alicja nie miała nawet czasu, aby się zastanowić, czy nie lepiej się zatrzymać, kiedy już spadała w dół bardzo głębokiej studni.

**Miejsce akcji –
królicza nora**

Albo studnia była bardzo głęboka, albo Alicja spadała bardzo wolno, bo długo myślała o tym, co jeszcze się wydarzy. Z początku próbowała patrzeć w dół, żeby dojrzeć, do czego się zbliżała. Było jednak zbyt ciemno, żeby cokolwiek zobaczyć, więc zaczęła oglądać ściany studni. Wtedy zauważyła, że były wypełnione kredensami i półkami. Tu i ówdzie na kołkach wisiały mapy i obrazki. Przelatując koło jednej z półek, chwyciła słoik z etykietą „Marmolada pomarańczowa”. Jednak, ku jej wielkiemu rozczarowaniu, słoik był pusty. Nie chciała go wypuścić z rąk, obawiając się, że mogłaby kogoś zabić, i udało jej się odłożyć słoik do jednego z kredensów, który napotkała, spadając dalej.

– Cóż – zadumała się Alicja. – Po czymś takim koziołkowanie ze schodów to już nie będzie żadna gratka! Ależ pomyślą sobie w domu, że jestem dzielna! Choć nie powiedziałyby nic, nawet gdybym spadła z dachu domu! – co akurat było bardzo prawdopodobne.

W dół, w dół, w dół. Czy ten upadek miał się nigdy nie skończyć?

– Ciekawe, ile mil już przebyłam? – powiedziała na głos. – Pewnie zbliżam się już do samego środka ziemi. Pomyślmy... to by było jakieś cztery tysiące mil w dół – (musicie wiedzieć, że Alicja uczyła się takich rzeczy w szkole i choć nie był to najlepszy moment na popisywanie się wiedzą, skoro nie było nikogo, kto mógłby ją usłyszeć, i tak dobrym ćwiczeniem było wymówienie tego na głos) – Tak, to byłaby mniej więcej taka odległość, ale w takim razie do jakiej zmierzam długości i szerokości geograficznej? – Choć Alicja nie miała pojęcia, czym są długość i szerokość geograficzna, słowa te wydały się wystarczająco poważne, by mogła ich teraz użyć.

– Ciekawe, czy wypadnę z drugiej strony ziemi – znów zaczęła. – Ale zabawnie byłoby wyjść pośród ludzi spacerujących do góry nogami! Antypatie, jak sądzę – (w tej akurat chwili Alicja była całkiem zadowolona, że nikt jej nie słyszał, jako że nie była przekonana co do wypowiedzianego właśnie słowa) – ale będę musiała ich zapytać, jak nazywa się ten kraj. Przepraszam panią, czy to Nowa Zelandia, czy Australia? – (mówiąc to, spróbowała dygnąć, ale wyobraźcie sobie dygnięcie w trakcie spadania! Myślicie, że wam mogłoby się to udać?) – Ale pomyślą sobie, że jestem głupia, że ich o to pytam! Nie, nie będę o to pytała, może zobaczą gdzieś napis.

**Alicja – rozmyślanie
podczas spadania**

W dół, w dół, w dół. Nie było nic innego do roboty, więc Alicja znów zaczęła swój wywód.

– Myślę, że Dina będzie za mną tęsknić wieczorem! – (Dina to kotka) – Mam nadzieję, że będą pamiętać, żeby jej nalać mleka na podwieczorek. Moja kochana Dino! Tak bardzo chciałabym, żebyś tu była ze mną! Choć obawiam się, że tu, w powietrzu, nie ma myszy. Mogłabyś złapać nietoperza, a one są bardzo podobne do myszy. Ale czy koty jedzą nietoperze? – Alicja poczuła się senna, a język jej się plątał, kiedy powtarzała:

**Alicja – tęsknota i troska
o Dinę**

wróciła się i poleciała prosto na tłum zebranych gapiów. Wraz z nimi przewracali się też ławnicy, którzy leżeli teraz nieruchomo zupełnie jak złote rybki, które wyrzuciła wraz ze szklaną kulą w zeszłym tygodniu.

– Ojej! Bardzo proszę o wybaczenie! – zawołała przestraszona i zaczęła czym prędzej zbierać ich z podłogi, bo wypadek ze złotymi rybkami przekonał ją, że pośpiech jest w takich okolicznościach bardzo wskazany. Jeśli ich szybko nie podniesie i nie ustawi z powrotem w ławie przysięgłych, wszyscy niechybnie zginą.

– Musimy przerwać rozprawę – odezwał się nagle z najwyższą powagą Król – aż do momentu, gdy wszyscy sędziowie przysięgli zajmą właściwe miejsca. Powtarzam: wszyscy – mówiąc to, spojrzał wymownie na Alicję.

Alicja rzuciła okiem na ławę przysięgłych i zorientowała się, że przed chwilą wtknęła w nią Jaszczurkę głową do dołu. Zdenerwowane stworzonko machało teraz bezradnie ogonem, próbując bezskutecznie zmienić swoje oplakane położenie. Alicja niezwłocznie chwyciła je za ogonek i posadziła prawidłowo.

– Myślę, że to i tak nie ma większego znaczenia – powiedziała do siebie. – Na rozprawie będzie tak samo użyteczny z tej, jak i z tamtej strony.

Gdy już wszystko wróciło do normy, ławnicy ponownie dostali swoje tabliczki i ołówki. Od razu zabrali się do spisywania całego zajścia. Tylko Jaszczurka wydawała się być nadal zbyt przestraszona, żeby cokolwiek zanotować. Cały czas gapiła się tylko w sufit z rozdziawionym pyszczkiem.

Alicja – prawdziwość

– Cóż możesz nam powiedzieć o tym zajściu? – zapytał Alicję Król.

– Nic – odpowiedziała szczerze Alicja

– Zupełnie nic? – Król nie dawał za wygraną.

– Zupełnie nic – odpowiedziała jak poprzednio dziewczynka.

– To niezwykle istotne – powiedział Król do przysięgłych, którzy znowu coś zaczęli notować na swoich tabliczkach. Nagle odezwał się Biały Królik głosem pełnym szacunku:

– Oczywiście Wasza Królewska Mość miał na myśli „nieistotne”.

Po czym spojrzał znacząco na Króla.

– Ależ to chyba jasne, że miałem na myśli „nieistotne” – zreflektował się szybko Król i ciągnął dalej, nieco cichszym głosem, jakby mówił do siebie:



– Istotne... Nieistotne... Istotne... Nieistotne... – brzmiało to tak, jakby sprawdzał, które słowo brzmi lepiej.

Powstał taki zamęt, że niektórzy przysięgli zanotowali „istotne”, a inni „nieistotne”. Alicja dostrzegła ten fakt, bo stała bardzo blisko nich.

– To i tak niczego nie zmienia – powiedziała do siebie.

Niemalże w tym samym momencie odezwał się Król, który też coś pisał w swoim notatniku: – Cisza! – i zaczął czytać z książki:

– Czterdziesty drugi przepis stanowi: Ci, którzy są wzrostu większego niż jedna mila, nie mają prawa przebywać na sali obrad.

Wszyscy nagle zaczęli przyglądać się Alicji.

– Ja nie jestem większa niż jedna mila – powiedziała dziewczynka.

– A właśnie, że jesteś – odpowiedział Król.

– Masz prawie dwie mile wzrostu – poparła go Królowa.

– Tak czy owak, nie ruszam się stąd – powiedziała stanowczo Alicja. – Ten przepis wcale nie istnieje, wymyślił go na poczekaniu.

– Przecież to najstarszy przepis w księdze – oparł na to Król.

– W takim razie powinien być oznaczony numerem jeden – powiedziała dziewczynka.

Król zbladł nieco na te słowa i zamknął czym prędzej notatnik. A do sędziów powiedział łamiącym się głosem:

– Przemyślcie dobrze wasz wyrok.

– Będą jeszcze kolejne materiały dowodowe – powiedział Biały Królik, który pospiesznie zerwał się z miejsca. – Na przykład ten oto znaleziony papier.



świat na opak	<ul style="list-style-type: none"> • świat, do którego trafia Alicja, początkowo jest dla niej dziwny i niezrozumiały – rzeczywistość nie wygląda tak, jak przedstawiano ją w szkole • w Krainie Czarów nie obowiązują żadne reguły, wszystko jest możliwe, brakuje logiki tak jak we śnie • Alicja przeinacza wszystko, czego nauczyła się w „świecie na górze”, np. myli słowa znanych tekstów i wylizzanek
absurd	<ul style="list-style-type: none"> • absurdalne zmiany wielkości Alicji – powiększenie się lub zmniejszenie powodują ciastka, mikstury, grzyby lub użycie wachlarza-absurdalny sposób na osuszenie się z wody – zwierzęta urządzają Wyścig Komitetu i biegają w kółko przez godzinę • kamienie zamieniają się w ciastka, a płaczące niemowlę w prosię; Marcowy Zając, Suseł i Kapelusznik toczą bezsensowne spory przy herbacie
miłość do zwierząt	<ul style="list-style-type: none"> • Alicja, gdy przebywa w Krainie Czarów, tęskni za swoją kotką Diną • Alicja jest wrażliwa na krzywdę zwierząt – np. współczuje Żółwieliowi lub próbuje nie urazić w rozmowie Myszy
sprawiedliwość	<ul style="list-style-type: none"> • Alicja staje w obronie słabszych – zabiera źle traktowane dziecko Księżnej, wstawia się za ogrodnikami przed Królową Kier • Alicja stara się wprowadzić reguły do wszechobecnego chaosu Krainy Czarów, np. podczas gry w krokieta
dorastanie	<ul style="list-style-type: none"> • podczas swoich przygód Alicja uczy się, jak rozmawiać z innymi, na co nie pozwalać i jak nie urazić drugiej osoby • Alicja uczy się otwartości na to, co nowe i nieznanne oraz pokazuje, jak ważna jest wyobraźnia
walka dobra ze złem	<ul style="list-style-type: none"> • Alicja bierze na siebie rolę obrońcy w procesie Waleta, który został niesłusznie oskarżony o kradzież ciast
wędrowka, podróż	<ul style="list-style-type: none"> • Alicja cały czas wędruje, by znaleźć drogę do pięknego ogrodu • podróż Alicji przez Krainę Czarów jest symbolem jej dorastania i uczenia się nowych rzeczy
mędrzec	<ul style="list-style-type: none"> • Pan Gąsienica ma ogromną wiedzę i udziela Alicji mądrych rad, m.in. na temat wzrostu • Kot z Cheshire opowiada Alicji o szaleństwach mieszkańców Krainy Czarów i radzi bohaterce, dokąd ma pójść
śmierć	<ul style="list-style-type: none"> • wszyscy mieszkańcy Krainy Czarów zdają sobie sprawę z nieuchronności śmierci, choć może się wydawać, że nie traktują jej poważnie, np. Królowa Kier co chwilę każe ściąć komuś głowę, jednak żaden z tych rozkazów nie zostaje wykonany • Alicja zaczyna zauważać, że niektóre jej przygody mogą być naprawdę niebezpieczne

PEŁNE OPRACOWANIE

BIOGRAFIA LEWISA CARROLLA



Lewis Carroll właściwie nazywał się Charles Lutwidge Dodgson. Urodził się 27 stycznia 1832 roku w Daresbury w hrabstwie Cheshire. Z wykształcenia był matematykiem, wykładowcą w Church College w Oksfordzie, a z zamiłowania fotografem. Dodgson był między innymi autorem około 250 prac naukowych z zakresu matematyki, logiki i kryptografii, które wydawał pod prawdziwym nazwiskiem. Dzieła z zakresu literatury pięknej, a także poezja wydawane były zawsze pod pseudonimem. Największą popularność przyniosła mu powieść *Alicja w Krainie Czarów*.

Książka *Alicja w Krainie Czarów* została opublikowana 4 lipca 1865 roku. Dosłownie angielski tytuł tłumaczony jest jako *Przygody Alicji w Krainie Dziwów*. Polscy tłumacze oddali słowo „Wonderland” jako Krainę Czarów.

Autor *Alicji...* był uczestnikiem wycieczki łodzią po Tamizie (4 lipca 1862 roku), w której towarzyszyli mu wielebny Robinson Duckworth oraz trzy małe dziewczynki: trzynastoletnia Lorina Charlotta Liddell, dziesięcioletnia Alice Pleasance Liddell oraz ośmioletnia Edith Mary Liddell. Podczas wycieczki siostry miały okazję wysłuchać opowieści Dodgsona, w której główną bohaterką uczynił Alicję. Dziewczynkom opowieść spodobała się tak bardzo, że poprosiły o jej spisanie. Uczynił to 26 listopada 1864 roku i przekazał manuskrypt *Przygód Alicji pod ziemią* Alicji właśnie. Zgodnie z dziennikami Dodgsona wiosną 1863 roku przekazał on nieukończony manuskrypt książki znanemu bajkopisarzowi, który, zachwycony tekstem, starał się namówić autora do publikacji. *Przygody Alicji* robiły furorę wśród dzieci znajomych Dodgsona, którym autor, zaskoczony pozytywnymi komentarzami, pokazywał książkę. Wszyscy zgodnie namawiali go do publikacji i tak też się stało dokładnie trzy lata po wycieczce – 4 lipca 1865 roku. Opowieść została wzbogacona o ilustracje Johna Tenniela.

Alicja... była rozchwytywana i doceniana zarówno przez dzieci, jak i dorosłych. Do dziś książka została przetłumaczona na 125 języków. Na jej podstawie powstały niezliczone adaptacje teatralne i filmowe. W Polsce książka doczekała się siedmiu wydań, pierwsze miało miejsce w 1910 roku. Dzięki wyrafinowanej zabawie słowem i fantazji *Alicja w Krainie Czarów* są chętnie czytane zarówno przez dzieci, jak i dorosłych. Książka ta miała duży wpływ na kształt XX-wiecznej literatury. Kontynuacją utworu jest *Alicja po drugiej stronie lustra*.

Lewis Carroll zmarł 14 stycznia 1898 roku w Guildford.

kicha i płacze, a potem zamienia się w świnię. Na początku rozmawia z Alicją niezbyt uprzejmie, podczas drugiego spotkania zgadza się z nią we wszystkim, twierdząc nawet, że Alicja jest bardzo mądra. Lubi we wszystkim odnajdować morał.

Kot z Cheshire – jest przyjazny, radzi Alicji, dokąd ma pójść, opowiada o mieszkańcach Krainy Czarów, nazywając ich szaleńcami, sam o sobie też tak mówi. W rozmowie jest tajemniczy, posługuje się zagadkami i filozoficznymi stwierdzeniami. Kot potrafi znikać i pojawiać się nieoczekiwanie, szczyrzy zęby w uśmiechu od ucha do ucha, ma długie pazury. Gdy znika, często jako ostatni znika jego uśmiech.

Kapelusznik – nieuprzejmy, krytykuje włosy Alicji, jest złośliwy. Boi się Króla i Królowej, nie jest dobrym mówcą. Ma niezwykły zegarek, który wskazuje dni, a nie godziny, bez końca pije herbatę wraz z Marcowym Zajacem i Susłem, prowadząc przy tym bezwartościowe dyskusje.

Królowa Kier – jest uosobieniem tyranii, wszystkich, bez wyraźnych powodów, skazuje na ścięcie, choć wie, że i tak jej rozkazy nie zostaną wykonane. Poddani się jej boją, jest niemądra, oczekuje np. od przysięgłych werdyktu, a dopiero potem zastanawienia się nad nim. Bywa niekulturalna, arogancka i nieuprzejma. Nie znosi krytyki i sprzeciwu, reaguje na nie krzykiem: „Ściąć mu/jej głowę!”

Król Kier – „pantoflarz”, ostatnie słowo zawsze oddaje żonie, nie ma własnego zdania, jeśli go coś przerasta, tak jak przesłuchiwanie świadków, prosi Królową o interwencję, brak mu stanowczości, choć ułaskawia wszystkich skazanych przez żonę.

Gryf – baśniowe stworzenie o ciele lwa, głowie i skrzydłach orła. Wyśmiewa Królową, jest władczy, prowadzi Alicję do Żółwiciela.

Żółwiciel – smutny i samotny, nieustannie wzdycha, ma oczy pełne łez, gdy wspomina czasy szkolne, chętnie wraz z Gryfem pokazuje Alicji kroki do kadryla, traktuje Alicję z dystansem, nazywając ją nawet głupią.

PROBLEMATYKA UTWORU



Relacje z innymi

Alicja w Krainie Czarów to baśń o perypetiach małej dziewczynki w wymarzonej cudownym świecie oraz o jej relacjach z barwnymi postaciami, które spotyka. Każda z postaci ma swoją własną historię do opowiedzenia, każda historia ma własne przesłanie.

Oczywa dziecku przyglądamy się dziwnym istotom (zwierzętom, kartom, baśniowym stworzeniom), które posiadają cechy ludzkie, czasem specjalnie wyolbrzymione, np.:

POSTAĆ	CECHY
Mysz	Strachliwa, niezwykle emocjonalna, histerycznie boi się kotów, drażliwa na tym punkcie, łatwo się obraża.
Królowa	Władcza, okrutna, bezmyślna, nie znosi krytyki, niemądra.
Biały Królik	Strachliwy, ciągle się spóźnia, słuźalczy wobec Królowej i Króla.
Żółwiciel	Melancholijny ² , smutny, ciągle zamyślony, żyje przeszłością, nic go nie cieszy.
Księżna	Agresywna, nieprzyjemna, niekulturalna, ciągle na wszystkich krzyczy. Zmienia nastroje, potrafi być nadskakująca, jeżeli widzi w tym korzyści. Uwielbia moralizować.

Alicja dostrzega wady napotkanych stworzeń, ale stara się mimo to żyć z nimi w zgodzie, nawet jeśli jest to dla niej trudne. Tym samym uczy nas, że **należy tolerować wady innych osób**, gdyż nie unikniemy spotykania w życiu ludzi, którzy będą się zachowywali w nieodpowiadający nam sposób.



Prawa logiki i prawa wyobraźni

Światem, w którym przebywa Alicja, nie rządzą żadne prawa i reguły. Wielokrotnie dziewczynka dziwi się temu, co ją spotyka, ale z czasem dociera do niej, że w Krainie Czarów **wszystko jest możliwe**, a otaczający chaos powoli przestaje jej przeszkadzać. Dzieje się tak dlatego, że **bohaterka śni** (dowiadujemy się o tym na końcu baśni), a we śnie **nie obowiązują żadne prawa logiki**. We śnie akceptujemy jako normalne wszystko, co się nam przydarza, i tak też czyni bohaterka.

Alicja wielokrotnie próbuje przywołać to, czego nauczyła się w „świecie na górze”, ale tajemniczym sposobem wszystko się zmienia, nic nie jest już takie, jak powinno być:

- nie potrafi przyporządkować stolic właściwym państwom;
- myli słowa znanych piosenek, wylizaneek;
- zapomina tabliczkę mnożenia.

Bohaterka, próbując odnaleźć się w nowej rzeczywistości, **stosuje się do rad, wiedzy i prawideł, jakie wpojono jej w domu lub szkole**, na przykład zanim wypija miksturę, sprawdziła, czy nie ma na niej napisu „trucizna” (przypomniała sobie o wszystkich zasłyszanych wypadkach z udziałem dzieci, które wynikały z braku ich rozwagi). Jednak ani szkoła, ani rodzina nie przygotowały bohaterki na to, co było jej udziałem w Krainie Czarów, gdzie **wyobraźnia nie ma granic, to, co niemożliwe, jest bardzo prawdopodobne**, a absurd staje się normą. Dziewczynka zjada ciastka i wypija mikstury, po których odpowiednio rośnie i maleje, ma więc wpływ na swój wygląd, a dokładnie wzrost. Rozmawia ze zwierzętami, kartami, odwiedza domy

² *melancholia* – smutek związany z tęsknotą za czymś, co bezpowrotnie minęło.

SPIS TREŚCI

Pewniak na teście ← to będzie na teście

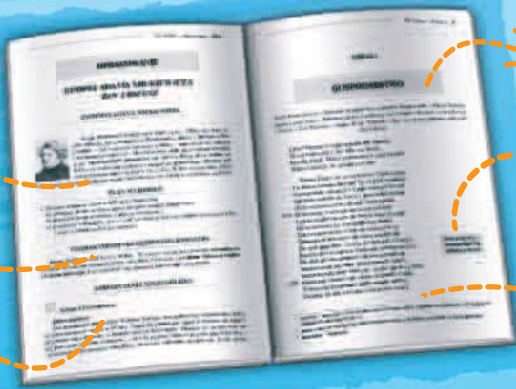
Rozdział I. <i>Przez króliczą norę</i>	6
Rozdział II. <i>Katucha pełna łez</i>	11
Rozdział III. <i>Wyścig Komitetu i długi ogon</i>	16
Rozdział IV. <i>Królik wysyła Małego Billa</i>	21
Rozdział V. <i>Rada Gąsienicy</i>	27
Rozdział VI. <i>Świnia i pieprz</i>	34
Rozdział VII. <i>Szalone przyjęcie</i>	41
Rozdział VIII. <i>Królewskie boisko do krokietu</i>	47
Rozdział IX. <i>Historia Żółwiciela</i>	53
Rozdział X. <i>Kadryl z Homarami</i>	59
Rozdział XI. <i>Kto ukradł ciasta?</i>	65
Rozdział XII. <i>Dowody Alicji</i>	69

Krótkie opracowanie

Krótko o utworze	76
Krótkie streszczenie	76
Motywy	77

Pełne opracowanie

Biografia Lewisa Carrolla	79
Wyjaśnienie tytułu utworu	80
Czas i miejsce akcji	80
Bohaterowie utworu	81
Plan wydarzeń	81
Streszczenie szczegółowe	82
Charakterystyka głównej bohaterki – Alicja	86
Charakterystyka pozostałych postaci	87
Problematyka utworu	88
Relacje z innymi	88
Prawa logiki i prawa wyobraźni	89
Kraina Czarów jako miejsce ważnych nauk	90
Gatunek i budowa utworu	91
Budowa baśni Lewisa Carrolla	92
Indeks komentarzy do tekstu	92



opracowanie

streszczenie

charakterystyka

ważny cytat

problematyka

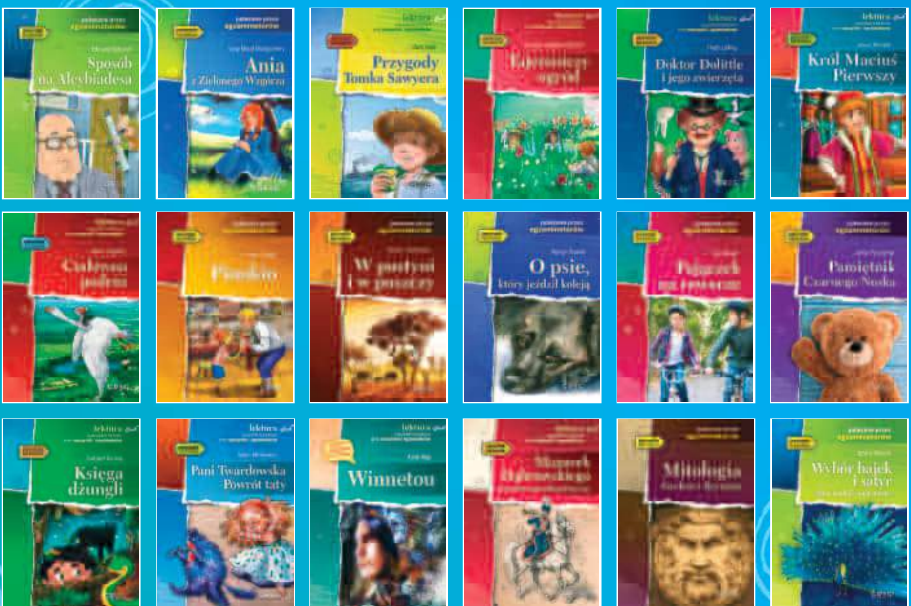
pewniak

ucz się tego, o co zapytają!

Pewniak
na teście

Iktury Grega. Zaufaj sprawdzonej marce!

Najnowsze wydania zawierają **odpowiedzi na pytania z podręczników i testów.**



Pełnej oferty szukaj w najlepszych księgarniach.

ISBN 978-83-7517-810-4



9 788375 178104 >

GREG
WYDAWNICTWO

Wydawnictwo GREG
ul. Klasztorna 2B ■ 31-979 Kraków
www.greg.pl